

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 263)
z dnia 3 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 263)

3 października 2018 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat pomocy dla rolników, zobowiązanych nową ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne, do budowy płyt obornikowych i zbiorników na gnojowicę;

– informację na temat realizacji postanowień Dyrektywy Rady 91/676/EWG z dnia 12 grudnia 1991 r. dotyczącej ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Witkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Bogusława Rutkowska** dyrektor Departamentu Inspekcji Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Andrzej Sutkowski** główny specjalista w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Jan Antonowicz** i **Jan Skup** członkowie zarządu Mazowieckiej Izby Rolniczej, **Sławomir Gacka** sekretarz rady Polskiej Izby Technologii i Wyrobów Naturalnych, **Jacek Staciwa** prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Wiesław Różański** prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego UPEMI wraz ze współpracownikami, **Aleksander Dargiewicz** dyrektor zarządzający Krajowego Związku Pracodawców-Producentów Trzody Chlewnej wraz ze współpracownikami, **Stefan Chrzanowski** dyrektor biura Ogólnopolskiego Związku Producentów Drobiu „Poldrób”, **Barbara Jaworska** dyrektor biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Weronika Kosiń** i **Anna Sosnowska** specjaliści do spraw ochrony ekosystemów morskich Fundacji WWF Polska, **Leszek Kardasz** przedstawiciel Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni” oraz **Marek Czerniej** prezes zarządu Food Service Sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Punkt pierwszy: rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat pomocy dla rolników, zobowiązanych nową ustawą – Prawo wodne, do budowy płyt obornikowych i zbiorników, punkt drugi: rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministra Środowiska na temat realizacji postanowień dyrektywy.

Czy są uwagi do porządku obrad?

Jeśli nie ma to przystępujemy do jego realizacji, ponieważ mamy godzinę na rozpatrzenie punktów... pani sekretarz, o godzinie 11 mamy następne posiedzenie Komisji, tak?... czyli mamy półtorej godziny, to powinno starczyć czasu.

Bardzo proszę o krótkie zreferowanie przedstawicieli Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bardzo proszę. Mamy wszystko na piśmie, tak że najważniejsze elementy.

Zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Smaczyński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mój szef pan minister Giżyński jest w drodze, zaraz będzie.

Przedstawiliśmy wyczerpującą informację na piśmie. Paniom i panom posłom jest ona znana, więc nie wiem, czy jest potrzeba ją po prostu powtarzać, nawet w skróconej wersji?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Najważniejsze sprawy, żeby zawierał je protokół tego posiedzenia. Jest to też transmitowane przez internet. Tak, że w ciągu 10 minut, jeśli by można było zreferować temat...

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Tak jest, bardzo proszę.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nowa ustawa – Prawo wodne z 2017 r. wprowadziła potrzebę ustanowienia programu azotanowego. Zmieniliśmy podejście w stosunku do wdrożenia dyrektywy azotanowej – zamiast wyznaczania konkretnych obszarów szczególnego narażenia (OSN) ustanowiono jeden program działań dla terenu całej Rzeczypospolitej.

Oczywiście, wiąże się to z kosztami dla rolników, głównie z kosztami w zakresie inwestycji w płyty, w zbiorniki, w sprzęt do aplikacji doglebowej, uzasadnienie do ustawy – Prawo wodne przewidywało taką sytuację. W uzasadnieniu znalazła się kwota 811 mln na działania w tym zakresie. Jednocześnie postanowiono, że środki w tym zakresie będą kierowane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, jak również – wspomagająco – z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (PROW 2014-2020). Chciałbym poinformować, że takie działanie z PROW 2014-2020 zostało przewidziane. Nabór na inwestycje został przewidziany w grudniu 2018 r., budżet w tym zakresie to jest lekko ponad 34 mln euro.

Niezależnie od tych prac, które prowadzi już w tej chwili Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przewidziane jest również finansowanie z NFOŚiGW i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Żeby przypomnieć, jaki jest horyzont czasowy na dostosowanie się, w programie azotowym ustanowiono, że gospodarstwa, które posiadają powyżej 210 dużych jednostek przeliczeniowych, mają ten czas do końca 2021 r., pozostałe gospodarstwa – do końca 2024 r.

To wszystko, tak naprawdę, w telegraficznym skrócie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy przedstawiciele innych ministerstw chcą zabrać głos? Jeśli nie ma to przechodzimy do dyskusji i pytań.

Bardzo proszę, pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie dotyczące następującej rzeczy. Program dotyczy działań wynikających z ochrony środowiska, które mają na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie ich dalszemu zanieczyszczeniu – całkowicie klarowne i rozumne, ale proszę o następującą odpowiedź.

Jeśli jest stabilna produkcja gnojowicy i obornika, producenci rolni posiadający magazyny i silosy do przechowywania np. na 4 miesiące tych naturalnych nawozów... oczywiście, po procesie fermentacji je się – powiedzmy – wylewa czy stosuje. Wyżej wymienione urządzenia czy budowle są szczelne i tak dalej, czyli pod względem technicznym są poprawne. To w jaki sposób (bo to jest pytanie) zwiększając wymienione pojemności – zgodnie z dyrektywą – o 50% w przypadku gnojowicy i o 40% w przypadku przechowywania obornika o 1 miesiąc mniej, o ile się nie mylę... w jaki sposób następuje zmniejszenie

szenie zanieczyszczenia, jeśli prawidłowe jest używanie takiego stwierdzenia, azotanami w środowisku?

Jeszcze raz zapytam: w jaki sposób następuje zwiększenie zanieczyszczenia azotanami w środowisku, jeśli się ma do tej pory na 4 miesiące a jest przepis, który nas obli-guje do 6 miesięcy?

Czy państwo sobie zdają sprawę, o jakich my mówimy pieniądzech? Jakie to są środki te 50%? Rolnicy i producenci zobowiązani są do zwiększenia powierzchni.

Uzupełniająco podam, że od 1 stycznia 2019 r. obowiązuje sporządzenie tzw. pla-nów nawożenia azotem, które muszą obejmować wysokość azotu w dawce nawoże-nia do powierzchni użytków rolnych, w tym przypadku jest to około 180 kg. Jeśli tak, to z tych planów nawożenia musi wynikać prawidłowość, czyli nieprzekraczanie dawek w stosunku do wymagań dotyczących określonych powierzchni, czy to własnych, czy to umownie sporządzonych z jakimś innym posiadaczem, który nie ma takiej ilości nawo-zów. W związku z tym nie rozumiem, w jaki sposób może nastąpić zanieczyszczenie?

Kolejna sprawa... Czy w przypadku budowy biogazowni, w której zaplanowany jest komponent, np. gnojowica czy obornik do produkcji gazu w efekcie pofermentu, nastę-puje automatyczne zwolnienie z wymienionego obowiązku powiększania tak ogromnych powierzchni budowli?

Kolejne pytanie... Główna pomoc finansowa ma być z narodowego i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Dodatkowe, czyli uzupełniające, mogą być środki PROW 2014-2020. Jest zrobiony harmonogram planowych naborów w czasie. Jak to jest, że przykładowo z PROW można korzystać (trzeba zrobić wnioski) do końca grudnia tego roku a harmonogram w funkcjonowaniu pozostałych funduszy jest zupełnie inny? To nie pasuje do siebie.

Proszę powiedzieć, czy w niektórych budowlach – powyżej albo do 210 dużych jedno-stek przeliczeniowych inwentarza (DJP) – jest zakładanie jednego funduszu, czy przewi-dywany jest montaż dwóch funduszy, wojewódzkiego z PROW włącznie? Jakiej wielkości procentowego współfinansowania na tym etapie każdy przedsiębiorca czy rolnik może się spodziewać?

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź na piśmie, ale byłbym usatysfakcjonowany wcześniejszą odpowie-dzią w tej chwili na sali... oczywiście, jeśli to możliwe.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze, odpowiedzieć.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący.

Odnosnie do pierwszego pytania – przecież pan poseł doskonale wie, że program azotanowy nie obejmuje tylko tego, o co pan pytał, czyli warunków przechowywania nawozów naturalnych i odchodów zwierzęcych, prawda? W kontekście pańskiego pyta-nia dotyczy to, przede wszystkim, sposobów i warunków rolniczego wykorzystywania nawozów zawierających azot, jak i w kontekście, oczywiście, przede wszystkim termi-nów, w których dozwolone jest rolnicze wykorzystywanie nawozów azotowych.

Myślę, że to jest właściwy kontekst problemu, który pan poruszył i tym samym naszej odpowiedzi.

Jeśli chodzi o kwestie szczegółowe, zawarte przede wszystkim w dwóch następnymch pytaniach, proszę uprzejmie pana dyrektora.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Panie przewodniczący, szanowny panie pośle, pytał pan o sposób finansowania. Słusznie, jak pan podkreślił, ponieważ są to działania nakierowane na ochronę środowiska – zasadnicze finansowanie jest z NFOSiGW i wojewódzkich funduszy, bezspornie stamtąd będzie największe finansowanie.

Oczywiście, jest PROW. Jeżeli są środki w PROW (a takie środki są) takie uzupeł-niające działania będą podjęte również z PROW. Dlaczego z PROW startujemy szyb-ciej? Ponieważ harmonogram, który zakładaliśmy wcześniej, takie działania umożliwia,

to jakby nie powstało w ostatniej chwili. Zakładaliśmy na koniec 2018 r. taki nabór dużo wcześniej.

Działania z narodowego funduszu będą wymagały trochę większej koordynacji, bo to jest kompetencja kilku ministrów (nie tylko Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale i ministra, który zajmuje się gospodarką wodną, środowiskiem, sprawami narodowego funduszu), ale to, oczywiście, nie przeszkadza temu, aby takie działania były uruchomione.

Zakładamy tak na roboczo, że władztwo w zakresie technicznym będzie pełniła jedna agencja – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Tym samym to powoduje, że zabezpieczenie w kierunku wykonywania tych inwestycji powinno być wysokie.

Natomiast nie przewidujemy ustanawiania oddzielnych programów dla gospodarstw dużych i dla gospodarstw małych, póki co nie ma takich propozycji w tym zakresie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, panie dyrektorze, mam pytanie, oczywiście, w związku z tym, że z informacji Ministra Środowiska wynika, że w 2016 r. około 4,5% powierzchni Polski było wyznaczone aktem prawa miejscowego jako podlegające tym obostrzeniom. Natomiast nowa ustawa – Prawo wodne spowodowała, że aktualnie 100% powierzchni kraju jest objętych programem działań mających na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych.

Co z tego wynika? Proszę państwa, wynika z tego, że muszą być poddane kontroli wszystkie, ale to wszystkie, podmioty prowadzące w Polsce produkcję rolną – każdy dział specjalny, czyli każde gospodarstwo, każdy podmiot, który prowadzi taką działalność, musi być skontrolowany. Według szacunków dotyczy to prawie 1,5 mln podmiotów. One muszą być skontrolowane przez pracowników Inspekcji Ochrony Środowiska (IOŚ). Monitorowana musi być ilość tych substancji azotowych, pochodzących nie tylko z obornika, ale i z nawozów.

Moje pytanie... Jeżeli do końca 2017 r., w ewidencji wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, było do zrobienia... do skontrolowania 234 958 podmiotów prowadzących działalność rolniczą a ogółem w 2017 r. skontrolowano 708 podmiotów to, proszę mi powiedzieć, ponieważ rozumiem, że od 1 stycznia 2019 r. ruszą bardzo liczne kontrole, które będą sprawdzały wykonanie tego i monitorowanie a będą też sprawdzały jakość wód powierzchniowych... Moje pytanie, panie ministrze – czy to prawda, że wtedy, od stycznia 2019 r. ,wszyscy rolnicy w Polsce będą zmonitorowani na ilość używanej wody powierzchniowej, jak i głębinowej? Czyli ci, którzy mają studnie głębinowe, będą mieć założone liczniki a powierzchniowa będzie też sprawdzana, ile wody jest używanej do nawodnienia.

W sytuacji, o której mówimy w tym roku, czyli ogromnej suszy, rozumiem, że rolnicy od 2019 r. będą objęci opłatą za wodę przy wszelkiego rodzaju nawodnieniach czy używaniu wody do nawodnienia swoich upraw. Czy to jest prawda, że od stycznia 2019 r. inspektorzy przejdą przez całą Polskę i „zmapują”, jak opodatkować rolników od używanej wody?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie.

Myślę, że tutaj większa część pytania jest skierowana do pana ministra Grzegorza Witkowskiego, natomiast chcę zapewnić panią przewodniczącą, że to, o co pytała w takim właśnie rozbudowanym pytaniu, po pierwsze, dotyczy działań w gruncie rzeczy prewencyjnych. Stąd jest taka skala, ona zawsze w ten sposób skutkuje.

Po drugie, już w sensie wykonawczym, technicznym, to IOŚ będzie korzystała z bardzo adekwatnych do tych czynności zasobów ARiMR. Na tej podstawie będą erygowane plany kontroli, oczywiście, nie totalnej i nie całkowitej wobec wszystkich rolników, tylko takiej, która będzie wynikać z pewnych założeń i z sugestii, dla których zasób ARMiR będzie również zapewne stanowił ważną przesłankę.

Jeżeli pan dyrektor z departamentu ma tutaj jeszcze coś do dodania to proszę uprzejmie. Natomiast myślę, że kontekst...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan minister Witkowski.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, przepraszam za spóźnienie.

Na początku generalna uwaga – oczywiście, prawo wodne było opracowywane, jak państwo wiedzą, przez Ministerstwo Środowiska. Przejęliśmy od 1 stycznia jako Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej... szkoda, wielka szkoda, że przez 8 lat koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego nie wprowadziła ramowej dyrektywy wodnej, czyli prawa wodnego, nie implementowała do polskiego prawa, ponieważ dzisiaj bylibyśmy o wiele dalej tych sprawach i nie toczylibyśmy dzisiaj tej dyskusji.

Ale, co to znaczy dla rolników? Trwająca ponad trzy lata, szanowni państwo, zwłoka w wykonaniu... ponieważ był wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na który tak chętnie się państwo powołują w mediach, więc....

Posel Dorota Niedziela (PO):

Mamy mówić o prawie wodnym a nie o...

Podsekretarz stanu w MG MiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Ten trybunał nałożył karę na Polskę, która mogła skutkować...

Posel Dorota Niedziela (PO):

Ile kontroli i kiedy?

Podsekretarz stanu w MG MiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Nie, nie... czy mogę skończyć, pani przewodnicząca?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani przewodnicząca...

Posel Dorota Niedziela (PO):

Proszę mówić na temat.

Podsekretarz stanu w MG MiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Dziennie 313 tys. euro – tym mogło zakończyć się niewdrożenie tej dyrektywy azotanowej i tego programu ochrony przed zanieczyszczeniami.

W 2017 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę wdrażania dyrektywy azotanowej, w której negatywnie oceniła działania organów administracji publicznej za rządów koalicji PO-PSL, podejmowane w celu zapobiegania zanieczyszczeniu wód związkami azotu ze źródeł rolniczych. Ustawa – Prawo wodne wprowadziła obowiązek opracowania tego programu działań i myśmy ten program opracowali. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przyjęcia programu zostało opublikowane 12 lipca tego roku a przepisy tego rozporządzenia weszły niedawno, 27 lipca 2018 r.

O szczegóły bardzo bym prosił autorów tego opracowania, panią z MŚ...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Inspekcji Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska Bogusława Rutkowska:

Dzień dobry.

Bogusława Rutkowska, dyrektor Departamentu Inspekcji Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, z upoważnienia Ministra Środowiska chciałam odpowiedzieć na to pytanie.

Inspekcja Ochrony Środowiska będzie kontrolowała rolników. Jak wyliczyliśmy, jest ich około 1,5 mln, niemniej jednak kontrolować będziemy rolników w zakresie stosowania i przechowywania nawozu. Dotychczas, do wejścia w życie ustawy – Prawo wodne i do przyjęcia programu azotanowego, mówiąc w skrócie, inspekcja kontrolowała rolników, ale tylko na podstawie ustawy o nawozach i nawożeniu, stąd ta podana w naszej informacji liczba rolników, których mamy dzisiaj w naszej bazie. To są rolnicy, którzy prowadzą dużą działalność, w części np. w zakresie chowu zwierząt, gdzie potrzebne jest pozwolenie zintegrowane. W tym zakresie tylko prowadziliśmy kontrole, dlatego tych kontroli było niedużo.

Prawo wodne, które wprowadziło zasadę, że Polska jest OSN jako cały kraj, w tym momencie będzie nas obligowało do prowadzenia dużo większych kontroli. Niemniej jednak obecne siły i środki nie pozwolą nam na skontrolowanie 1,5 mln rolników, więc będzie to kontrolowane w ramach naszych możliwości i będzie z tego zrobiony raport, w zależności właśnie od przyznanych nam środków i etatów.

Natomiast, jeżeli chodzi o to, o co pani poseł pytała, na temat kontroli wód pobieranych przez rolników – inspekcja nie kontroluje rolników jako osób fizycznych w zakresie poboru wód. Raczej będziemy tutaj nawet nie kontrolować, tylko monitorować jakość wód w rzekach i w innych zbiornikach w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska (PMS) a nie bezpośrednio poszczególne podmioty, poszczególnych rolników, ile i jak pobierają wodę. To nie należy w pełni do IOŚ. Inspekcja będzie kontrolowała tylko te podmioty, które mają pozwolenia na pobór wód, natomiast nie będzie kontrolowała każdego rolnika, ile wody pobiera. Raczej będziemy kontrolować tylko sposób stosowania i przechowywania nawozów, jak i, oczywiście, spełniania wymagań wynikających z programu, który wszedł w lipcu tego roku, więc dopiero te kontrole się rozpoczną.

Dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Bardzo dziękuję pani dyrektor za merytoryczną odpowiedź.

Chcę tylko panu przypomnieć, że pan jest urzędnikiem państwowym a nie politykiem, ale widocznie to taka nowa maniera.

Po pierwsze, byłam pół roku wiceministrem środowiska. Zostałam w MŚ gotowe prawo wodne, przygotowane po dwóch latach a nawet – trzech latach konsultacji społecznych.

Pan się uśmiecha, bo może pan nie wie, bo pan jest nowym ministrem w nowym ministerstwie, które jest czysto polityczne i które nie ma nic wspólnego z tym, o czym mówimy. Poprzedni minister środowiska pisał to dwa lata a to, że państwo zmienili koncepcję i zrobili Wody Polskie, którymi zajmuje się zupełnie ktoś inny i nie bierze pod uwagę w ogóle sprawy rolniczej to jest inna sprawa. To, co pan mówi, świadczy o tym, że pan nie ma nic z rolnictwem wspólnego. My tutaj mówimy o rolnictwie.

Jeżeli pan chce politycznie to też mogę politycznie, więc jak pan przychodzi na posiedzenie komisji sejmowej a zadaje panu pytanie merytoryczne to pan, jako sekretarz stanu, powinien zachowywać się jak urzędnik państwowy i mi odpowiedzieć a nie mówić politycznie, co było i co nie jest...

Proszę wyłączyć mikrofon, bo źle słychać.

Podsekretarz stanu w MG MiżŚ Grzegorz Witkowski:

Pani przewodnicząca...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Po pierwsze, pan jeszcze nie ma, nie dostał odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani przewodnicząca, spokojnie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Po drugie, pan jeszcze...

Nie, są pewne zasady, a jeżeli nie umieją i nie rozumieją tego urzędnicy państwowi, to trzeba im o tym przypomnieć. Teraz, proszę państwa, chaos, jaki został...

Podsekretarz stanu w MG MiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Ktoś tu prowadzi to posiedzenie Komisji czy nie prowadzi?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie skończyłam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jak skończy pani poseł to wtedy pan powie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chaos, jaki zrobiliście z Wodami Polskimi... do tej pory nikt z nas nie wie, co i kto jest za co odpowiedzialny. Proszę zapytać w terenie, to pan się dowie. Jak pan wyjdzie ze swojego gabinetu, pojedzie i zobaczy, co się dzieje, to pan się dowie.

Proszę mi powiedzieć, kto przeprowadzi inspekcje dotyczące opłaty za używanie wody przez rolników?

Proszę tylko o odpowiedź merytoryczną na moje pytanie, to wszystko.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani przewodnicząca, pani mówi politycznie, rząd może mówić politycznie i posłowie. To jest komisja, to jest Sejm, to jest polityka.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

To jest urzędnik państwowy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tylko w pewnej formie musi wszystko być...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jest to stanowisko polityczne, zastępca ministra, tak że to nie jest służba cywilna.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Zapytałam merytorycznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG MiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Krótko.

Pani przewodnicząca, proszę się nie obruszać, że wypominam takie rzeczy, ponieważ naprawdę... na przyszłość, bo będziemy się często spotykać, jak widzę, w tej sprawie i bardzo się cieszę na te spotkania. Natomiast proszę się uczciwie przygotować na odpowiedź na pytanie, dlaczego przez osiem lat tego nie zrobiliście? Kara z TSUE wisiała nad Polską.

Nie mówię politycznie, mówię merytorycznie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Na wszystko: „pomidor”...

Podsekretarz stanu w MG MiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Mówię merytorycznie.

Ale, dlaczego tego nie zrobiliście? Proszę się na następne spotkania przygotować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, poprosiłem o dodatkowe zabranie głosu, gdyż państwo wprost nie odpowiadają na pytania. Zadałem bardzo poważne pytanie. Zdaję sobie sprawę z tego, że... poprosiłem również o odpowiedź na piśmie.

Natomiast proponowałbym... sugerowałbym nieśmiało, panie ministrze, żebyście nie wysuwali argumentów typu, że myśmy przez osiem lat nic nie zrobili, bo się państwo ośmieszają. Panie ministrze, kiedy zajmowałem się produkcją zwierzęcą i związanymi z nią problemami to pan się bawił w piaskownicy i nie miał pan pojęcia o tym, o czym my rozmawiamy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, już nie przesadzajmy...

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Druga sprawa. W międzyczasie, przez 35 lat, są następujące zmiany w wymaganiach, w patrzeniu na produkcję, zmieniają się różne bioasekuracje, przepisy, najlepsze dostępne techniki (BAT) i tak dalej. Tutaj nie starczy życia następnym pokoleniom po was jeszcze, żeby dokonywać zmian w przepisach prawa i oddziaływania na środowisko.

Chcę powiedzieć jedną rzecz jeszcze, bardzo istotną... pytanie uzupełniające. Jaki procent państwo chcą dofinansować rolnikom i przedsiębiorcom rolnym w budowaniu budowli rolniczych z uwagi na to, że... proszę zwrócić uwagę, terminy są zakreślone. O suszy nikt nic nie wiedział.

Czy państwo sobie wyobrażają, w tej sytuacji, napięcia finansowe i budżet producentów trzody chlewnej, który w tej chwili ledwo zipie i łapie tlen, z punktu widzenia opłacalności? Tu aż się kłaniają, nazwijmy to – prolongaty.

Druga sprawa. Popatrzcie państwo na terminy, jakie są ustalone dla podmiotów, które produkują do 210 DJP – ustaliliście termin progowy 2021 r., dla podmiotów powyżej – 2024 r. Odwrotnie właśnie. Chcę powiedzieć, że dla tych mniejszych podmiotów zrobili państwo późniejsze o trzy lata przesunięcie terminu. Czyli jak sobie zrobią państwo (na jednej wsi czy w województwie, czy w całym kraju) sumę oddziaływania tych małych podmiotów na środowisko to jest ona kilka razy większa niż parę podmiotów prawnych. W związku z tym, moim zdaniem, tu jest błąd logistyczny.

Natomiast jeszcze raz powiem, powtórzę z całą mocą, że bardzo ważny jest udział skarbu państwa w tych przedsięwzięciach, budowlach i silosach w stosunku do rolnika. Czy to będzie znowuż tak, że będzie 20–30% dofinansowania?

Chcę mieć konkretną odpowiedź, jeśli to jest możliwe, dzisiaj.

Dziękuję bardzo.

Proszę a nie chcę, proszę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, kto tam z rządu... jakie będą zasady dofinansowywania? Czy już jest to ustalone?

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Proszę uprzejmie, panie dyrektorze, to są sprawy szczegółowe i konkretne, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Panie przewodniczący, panie pośle, odpowiedź dotycząca PROW.

Jak powiedziałem wcześniej, całkowity budżet w PROW to jest w tej chwili lekko ponad 34 mln euro. Zasady są takie, że w PROW finansujemy połowę inwestycji, przy czym koszt dofinansowania nie może przekroczyć 100 tys. zł. Takie są plany dotyczące naboru na grudzień 2018 r.

Natomiast, jeżeli pan pyta również, jakie reguły będą działały w finansowaniu z narodowego funduszu, tego nie mogę powiedzieć, ponieważ te reguły nie są jeszcze ustalone.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jak będą ustalone, to rząd przekaze, panie pośle.

Pani Niedziela jeszcze.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym tylko ponowić pytanie, bo pan minister mi nie odpowiedział: jakie będą opłaty dla rolników za używanie wody do nawadniania i jak one będą ustalane?

Poseł Robert Telus (PiS):

Można jeszcze?

To ja, do tego pytania, które zadała przed chwilą pani przewodnicząca – panie ministrze, bo pani przewodnicząca mówi, że został projekt – po tym, jak odchodziła z ministerstwa – dotyczący właśnie...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jednak słuchałeś...

Poseł Robert Telus (PiS):

Tak, słuchałem... oczywiście, pani minister.

Chodzi o opłaty za wodę, proszę mi powiedzieć, panie ministrze, jakie były przygotowane wtedy opłaty, właśnie dla rolników, bo to jest bardzo ważne?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To pan minister pamięta?

Ta ustawa była prostowana długo, tam były różne stawki. To najwyżej na piśmie odpowiedzą, panie pośle, bo minister nie może pamiętać, ile tam w pierwszej wersji było stawek.

Ale teraz, jak jest pytanie, to ktoś odpowie?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jak będzie w tej chwili to wyceniane?

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Jeżeli to jest pytanie retoryczne to sami bylibyśmy bardzo ciekawi, jak pan przewodniczący pamięta, natomiast...

Proszę bardzo, panie dyrektorze, o odpowiedź, bo ja już odpowiadałem.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Dla pana posła Ajchlera? Udzieliłem odpowiedzi, więc...

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panu posłowi Ajchlerowi udzieliłem odpowiedzi dotyczącej finansowania w PROW i myślę, że to jest wystarczające.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, bój się pan Boga – jakiej pan odpowiedzi udzielił? Przecież to jest żadna odpowiedź.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle Ajchler – z PROW udzielił, drugą część rząd przygotowuje i przedstawi warunki finansowania. Jak będzie przygotowane, to przedstawi.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Z narodowego funduszu, tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale rząd, jak mówię.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Moje pytanie: jakie będą stawki opłaty za wodę dla rolnika, który używa wody do nawadniania?

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, te stawki już są ustalone. W ślad za ustawą – Prawo wodne jest rozporządzenie, które te stawki określa. Ponieważ nie jest to przedmiotem obrad tej Komisji, więc jakby nie pamiętam ich z głowy, natomiast – co do zasady – są one ustalone. Wydaje się, że nawadnianie wodami podziemnymi to jest 5 gr za 1 m³, wody powierzchniowe są zwolnione z opłat.

Jeśli chodzi o pozostałe stawki, moja pamięć nie jest niezawodna.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę na piśmie to przygotować.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Właśnie to chciałam zaproponować, bardzo dziękuję – bardzo bym prosiła o odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Z tym, że prosimy też o pytania tak rozdzielone, prawda? Bo to są kompetencje, które akurat w tym przypadku nie dotyczą (w sensie kompetencyjnym i ustawowym) naszego ministerstwa.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Oczywiście, rozumiem. Bardzo przepraszam, bo jak mówi minister, to jest państwa dwoje i...

Posel Robert Telus (PiS):

Dwóch.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Rozumiem, że w takim razie... dwóch.

W takim razie obydwójce...

Posel Robert Telus (PiS):

Obydwóch.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Obydwóch państwa... jestem po debacie z panią Zalewską, więc tak mi trochę się też udziela – myślę, że jak pan premier się myli to zwykły poseł też się może mylić.

Wtedy ewentualnie prosiłabym, jeżeli chodzi o wodę, bo rozumiem, że kompetencje dotyczące wody to pan minister... chciałabym, żeby pan mi odpowiedział pisemnie, dobrze?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Bardzo proszę pana.

Dyrektor zarządzający Krajowego Związku Pracodawców-Producentów Trzody Chlewnej Aleksander Dargiewicz:

Aleksander Dargiewicz, Krajowy Związek Pracodawców-Producentów Trzody Chlewnej.

Panie ministrze, mam pytanie, bo te inwestycje, o których tutaj mówimy, wymagają pozwoleń budowlanych. Co będzie z podmiotami, które wystąpią a nie dostaną tych pozwoleń?

Wiemy, jakie jest nastawienie na wsi do tego typu inwestycji. Czy te podmioty będą musiały zlikwidować swoją produkcję, czy zmniejszyć? A jak zmniejszą to prawdopodobnie już ta produkcja nie będzie opłacalna, bardzo proszę o odpowiedź.

Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zapytał pan o materię zupełnie innego prawa, ustawy – Prawo budowlane. Oczywiście, te materie działają od siebie rozłącznie, ale się przenikają w tej sytuacji. Przypomnę, że w chwili obecnej na budowę płyt nie jest potrzebne zezwolenie, wystarczy mieć zgłoszenie a od każdego, kto buduje zbiorniki powyżej 25 m³, wymagane jest uzyskanie pozwolenia na budowę. Minister...

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Ale 25 m³ to jest studzienka.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Bo dzisiaj to jest mało.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój, panie pośle, głowa boli.
Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Szanowni państwo, przedstawiam stan prawny.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

To ewentualnie nowelizacja prawa budowlanego, bo to jest studzienka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Szanowni państwo, dodam również, że mój szef, minister rolnictwa i rozwoju wsi, podejmuje działania, aby w okresie przejściowym zwolnić z wymagania dotyczącego pozwolenia na budowę i zastąpić je zgłoszeniem, ale rezultat tych prac nie jest jeszcze zakończony.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

A moje pytanie?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł Niedziela jeszcze – proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym zapytać, bo rozumiem, że jest bardzo łatwo wyliczyć, że... jeżeli pan wie, bo nie umiem tego przeliczyć. Pewnie jest łatwo przeliczyć, czy ten zbiornik czy pojemność tego zbiornika, o którym mówimy, jest odpowiednia np. do liczebności trzymanej trzody chlewnej, więc można określić, że tylko do pewnego momentu ilościowego hodowli będzie to można robić bez zezwolenia a powyżej pewnej ilości trzeba będzie występować o pozwolenie.

Rozumiem, że pan dyrektor powiedział, że MRiRW negocjuje, żeby zwolnić to z pozwolenia. Moje pytanie dotyczy tylko tego, na jakim etapie są te negocjacje?

Rozumiem, że to musi być nowelizacja ustawy, więc ona musi przejść przez Sejm, żeby wyłączyć te budowle spod... czy możliwe, że czegoś nie wiem? Czy możliwe, że można to zrobić rozporządzeniem? Czy mogliby państwo mi wytłumaczyć, czy trzeba nowelizacji ustawy – Prawo budowlane, czy wystarczy rozporządzenie?

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, wydaje się, że potrzebna jest zmiana ustawy, ponieważ ta wartość określona jest...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie dyrektorze, to proszę, żeby jednak odpowiedzieć na piśmie, po konsultacji z Ministrem Infrastruktury, bo „wydaje się” to nie możemy tak mówić.

To na piśmie, bardzo proszę. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan, bardzo proszę.

Prezes zarządu Food Service Sp. z o.o. Marek Czerniej:

Marek Czerniej, firma Food Service.

Była podnoszona kwestia biogazowni, na to nie było odpowiedzi. Czy wybudowanie biogazowni zwalnia ze stosowania tych przepisów?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze czy panie ministrze... nie wiem.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Zagospodarowanie nawozów naturalnych (bo, prawdopodobnie, o nich pan myśli), czyli gnojówki i gnojowicy, poprzez biogazownie jest jednym z lepszych sposobów środowiskowych na zagospodarowanie nawozów naturalnych. Oczywiście, jeżeli całą swoją produkcję będzie pana czy państwa firma czy gospodarstwo oddawać do biogazowni to budowa płyt i zbiorników nie jest wymagana.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Pan, bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni” Leszek Kardasz:

Dzień dobry państwu.

Leszek Kardasz, Dolny Śląsk, gmina Złotoryja, powiat złotoryjski.

Jestem tutaj po raz pierwszy. Reprezentuję siebie, ale także Związek Zawodowy Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni”. Przyjechałem głównie w temacie (choć nie tylko) dyrektywy azotanowej – następnego chorego przepisu, który utrudnia pracę rolnikom. Nie dość, że natura, czyli Bóg, wprowadza nam zamieszanie pogodowe (czyli kłęska suszy, kolejna kłęska w ciągu kilku lat) to jeszcze Bruksela poprzez różne programy, na które Polska przyjmuje ten dyktat... to jest hołd pruski na kolanach.

Nie zgadzam się z tym (i moi koledzy prowadzący gospodarstwa rodzinne także), dlatego że reprezentuję gospodarstwa rodzinne... czyli art. 23 konstytucji – gospodarstwo rodzinne jako podstawa ustroju rolnego w Polsce. Martwy artykuł konstytucji, dlatego że wszystkie rządy, łącznie z Prawem i Sprawiedliwością, wspierają latyfandytów. Leszek Boruch – 30 tys. ha. Leszek Grala, prezes Dolnośląskiej Izby Rolniczej – 6,5 tys. ha. Młynpol, potężny młyn na Dolnym Śląsku w Krzyżowej – 12 tys. ha w kilku województwach.

Nie wiem, dlaczego nie ma tutaj dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR) pana Serafina. Szkoda, ale te wszystkie problemy, które...

Prowadzę 180-hektarowe gospodarstwo rolne. Sam z synem. Jestem parowozem, syn wagonikiem, bo on ma pewien problem chorobowy. Czasami w nocy pracuję, żeby tutaj przyjechać do państwa i posłuchać trochę bzdur, bo pytałem się kolegi z PiS, który siedzi obok, z Lubelskiego, czy tu zawsze mówi się o takich sprawach, które nie mają w ogóle związku z dniem codziennym rolnika, o czym państwo tu mówią. Naprawdę mówi, że źle trafiłem... akurat to jest mój debiut. Mam nadzieję, że to jest pierwszy mój pobyt tutaj a nie ostatni. Będę państwa odwiedzał częściej, dlatego że merytorycznie jestem przygotowany, być może, mam największą wiedzę wśród rolników w tych wszystkich tematach. Kończyłem w 2005 r. prawo. Nie przyjechałem tutaj, żeby się promować. Zrobiłem to dla siebie, żeby w rozmowie z urzędnikiem, jak idę do niego, wiedzieć, co ma mi dać, bo oni nie wiedzą.

Czekamy jako rolnicy na ustawę o odpowiedzialności urzędniczej. Dopóki nie będzie ustawy o odpowiedzialności urzędniczej, dopóki nie będzie procedur i ram, w których urzędnik ma się poruszać, póki będzie uznaniowość, to taki kolega ministra Ardanowskiego – Artur Mackiewicz, wicedyrektor KOWR, który nie powinien być nigdy wicedyrektorem... Technolog żywności, dyrektor Regiec z agencji nieruchomości, właśnie KOWR w tej chwili... ukryliście nawet nazwę „nieruchomości”, bo to jest wstyd. Dyrektorzy agencji we Wrocławiu na Mińskiej 60 (mówię to nawet w sądzie) dzielą się na tych, którzy siedzieli, siedzą lub będą siedzieć. Proszę państwa, Dominik, pierwszy dyrektor, ma dzisiaj taką kasę, że na imprezach, jak wypije, to się śmieje (*posiedziałem, ale mam*). Kiedy będzie zmiana tej fatalnej zmiany? Bo wicedyrektor Mackiewicz jest rolnikiem to, albo niech się zdecyduje... ma rozdwojenie jaźni. Stoi okrakiem, nie wykonuje żadnego ruchu, oczywiście, poza tym, że współpracuje z poprzednikiem z Platformy, dyrektorem Jamrozikiem, który wypowiedział umowę Holendrom w Sadkowie i przejął, czyli kupił te grunty po cenie za 50%, bo my płacimy po 100 tys. za 1 ha. To o czym tu państwo mówią?

Wracając do dyrektywy azotanowej, moje podstawowe pytania... niestety, pani komisarz Bienkowska miała rację. Taki mamy klimat, mamy w tej chwili klimat południowy.

Moje korzenie sięgają Węgier. Mój pradziad był Węgrem. Nazwisko Kardasz. Jestem człowiekiem o dużej wiedzy, a także ekspresyjnym. Proszę mi wybaczyć czasami, że mówię... na co dzień mówię takim językiem. Niektórzy mówią przez... Jak dzwonię do KOWR, nie mogę się dodzwonić, bo rozłączają telefony. Odgrrodzeni są agencją ochrony.

Czy państwo o tym wiedzą, państwo posłowie z różnych opcji, że...

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Panie przewodniczący, czy pan wprowadził jakiś nowy punkt do obrad?

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Przepraszam, ale to jest ten sam punkt.

Proszę nie przeszkadzać, dobrze? Proszę nauczyć się kultury. Jeżeli pan już tyle lat siedzi w Warszawie to skoro przyjechał rolnik wykształcony, bo dzisiaj tylko dla takich jest miejsce, to pan powinien milczeć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

A teraz do rzeczy.

Czytam dyrektywy...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Do rzeczy.

Chcę pana poinformować, że jeśli będzie taki temat (bo sprawozdania mamy z działalności KOWR) to wtedy pan będzie miał możliwość się wypowiedzieć.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Dobrze, OK.

Pytałem kolegi z Lubelskiego. Powiedział, że dzisiaj jest miszmasz, czyli dżem, mydło i powidło, dlatego sobie pozwoliłem...

Panie ministrze, panie przewodniczący Jurgiel, temat ziemi powinien być powtarzany co sekundę. Państwo powinni mówić, jak dać ziemię moim kolegom i mnie. Mam 180 ha a sprzęt, którym mogę uprawiać te 300... Skoro obroniłem się na Uniwersytecie Wrocławskim z prawa konstytucyjnego a to jest jedyna praca magisterska...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę pana, ja pana przepraszam...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Już kończę.

Art. 23 konstytucji, gospodarstwo rodzinne jako podstawa ustroju rolnego w Polsce – to ja chcę dać moim kolegom i sobie ziemię.

Teraz wracam do dyrektywy azotanowej. Po 20 października... mówiłem, że zmienił nam się klimat po słowach pani Bieńkowskiej. Rzeczywiście, mamy Hiszpanię, Portugalię czy Włochy, wyższe temperatury.

Panie ministrze, panie przewodniczący i państwo posłowie, jeżeli będzie ciepło i do końca grudnia będzie taka aura, jak jest teraz, czyli nie będzie przejścia roślin ze stanu wegetatywnego w zimowy to rzepak trzeba zasilić azotem.

Proszę państwa, to jest fundament. Jesień, czyli siewy i utrzymanie w takim dobrym stanie rzepaku czy pszenicy ozimej... wszystko, bo tylko ozime na naszych terenach siejemy. Na Dolnym Śląsku to są ziemie pszenno-buraczane. To zabijają państwo plony. Przecież wszystkie programy rolnośrodowiskowe powinny być zniesione, *greening* powinien być zniesiony. Dyrektywa azotanowa – powinna być to płynna data, dostosowana do pogody, w listopadzie przecież wchodzi z azotem na rzepak.

Jestem fachowcem w siewie rzepaku. Zbieram po 5,5 t rzepaku. To po 20 października nie mogę, moi koledzy też, do 1 marca nie mogę. Przecież kilka lat temu przeżywałem pobyt w sanatorium w Krynicy Górskiej, zjeżdżałem na dwa dni, żeby zasilić pszenicę azotem w lutym (18 lutego na dwa dni) i pojechałem z powrotem, a moi koledzy siali już jęczmień jary, był 18 lutego.

To dlaczego ma być sztywna data?

Państwo posłowie, panie przewodniczący, musicie kierować wnioski do Brukseli, że to nie przystoi dyktować na mojej prywatnej własności, co mam siał.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przepraszam pana, coś panu wyjaśnię...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Później jeszcze zabiorę głos a w tej chwili, żeby państwu powiedzieć, że...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

...pan jest pierwszy raz to pan musi pewne rzeczy zrozumieć. Powiem panu, że tak, jeśli chodzi o...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Panie ministrze, ale proszę mnie nie pouczać, bo rozumiem wszystko lepiej ,być może, niż pan- mam większą wiedzę niż pan, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Cieszę się, dlatego, że pan mówi wszystko, co pan wie, ale to nie o to chodzi...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Nie... dla pana zima trwała trzy lata. Pan jako minister- śpioch (niestety, muszę to powiedzieć) przespał trzy lata. To niedźwiedź tylko śpi w zimie i się budzi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję panu bardzo.

Chcę panu powiedzieć, że rząd – i poprzedni, i ten... jeśli chodzi o dyrektywę azotanową, było prowadzone postępowanie przed TSUE. Niestety, trybunał wydał decyzję i to trzeba było uwzględnić.

Skoro pan prawo kończył, to pan powinien wiedzieć, jakie prawo jest i jakie się stosuje.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Panie ministrze, jeszcze jedno, bo widzę prezesa izb rolniczych i muszę to powiedzieć- izba rolnicza nie funkcjonuje, trzeba rozwiązać izbę rolniczą. Budżet Dolnego Śląska – 4 mln. Leszek Grała, kolega pana Szmulewicza, jeździ po świecie – Kanada... Nie możemy pozwolić na to, żeby pieniądze z mojego podatku... mój rekord pracy – 52 godziny bez snu. Żeby tu przyjechać, 44 godziny uprawiałem, siałem pszenicę, żeby państwu dać chleb i świeże bułeczki z rana każdego dnia, mieszkańcom wsi i miast, bo wszyscy jesteśmy konsumentami. Po co ta izba rolnicza w tym kształcie, gdzie 1% wyborców wybiera Szmulewiczów, Grale, wybiera dzierżawców a 1,5 mln gospodarstw jest bez reprezentacji w izbie rolniczej?

Proszę państwa...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Kto tego pana zaprosił tutaj?

Posel Dorota Niedziela (PO):

Czy mogę?

Gdyby pan wyłączył mikrofon, bo nie słyhać wtedy, jak jest...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Już wyłączyłem.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Dziękuję, bo wtedy jest pogłos i nie słyhać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Chciałam tylko pana zapytać, bo rozumiem, że emocje i, że pan jest pierwszy raz, ale proszę mnie tylko wysłuchać...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Ekspresyjny jestem.

OK, przepraszam.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Fajnie, tylko, że myśmy nie doszli do konsensusu, o co pan chce zapytać...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Jak nie zapytałem?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

...bo rozumiem... nie, bo pan nie zadał tego pytania. Jak ono wybrzmi, to ktoś panu odpowie. Czyli, proszę tylko skonstruować pytanie.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Ono wybrzmiało.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Wstępny czas... przepraszam.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Ono wybrzmiało: dlaczego...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Przepraszam, przepraszam.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Czy będzie...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Przepraszam, nauczmy się jasno...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Nie, przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Niech pan się zachowuje normalnie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Skończę i jeszcze raz pan zapyta.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Mimo, że pani jest kobietą, to nie pozwolę sobie, żeby pani mnie pouczała, bo zadałem pytanie: czy będzie sztywna data 21 stycznia, 20 października... o co pani chodzi?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Proszę wyłączyć mikrofon.

Nie pouczam pana, absolutnie nie, tylko prosiłam, żeby pan dokładnie to powiedział, bo wtedy będzie to jedno pytanie, na które będziemy chcieli uzyskać odpowiedź.

Dziękuję.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Zaraz, pani przewodnicząca, Biblię... „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.”

Naprawdę wyraźnie powiedziałem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, chciałem ostatni raz zabrać głos w kwestii merytorycznej.

Chciałbym, żeby z tego posiedzenia Komisji wyszedł jeden generalny klimat, że ciężar zadania inwestycyjnego, tj. 50%, który mają wypełnić (powiększenie budowli do przechowywania gnojowicy, nawozów naturalnych) jest nieprawdopodobny do udźwignięcia dla rolników.

W tej konkretnej sytuacji rynkowej, jaka się wytworzyła akurat w produkcji zwierzęcej, tak trzody chlewnej, jak i bydła, bo przecież to przesunięcie strat w bydle nastąpi później. Przecież nie wyobrażają sobie państwo, że z tej kiszonki (z tej kukurydzy, która w tej suszy powstała, bez wody, bez takiego procesu fermentowania) będą dobre wyniki. Te wyniki będą fatalne w późniejszym czasie. Dlatego to jest ciężar nieprawdopodobny, nie do udźwignięcia... i jeszcze nakładając efekt suszy. Powtarzam wszędzie, że przecież to ziarno, które jest zbierane, nie ma też tej wartości paszowej.

W związku z tym, panie ministrze, państwo powinni rozważyć bardzo mocno przesunięcie tych terminów, to jest pierwsza sprawa.

Po drugie, montaż na siebie dwóch funduszy – PROW oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, żeby z tego można było zrobić określone zadania. Proszę sobie wyobrazić – 50% pojemności, każdy z rolników musi dokonać wybudowania. To graniczy z cudem w realnym elemencie.

Ostatnie stwierdzenie, chcę powiedzieć jednoznacznie: ten pan, który przed chwilą wypowiadał się, ma w części rację, że warunki pogodowe w Polsce są zupełnie inne niż w krajach zachodnich i my musimy... jest bardziej mrozoodporny termin. Trzeba reagować do natury, która jest a nie sztywne terminy... Nie może być tak, że mamy wylew gnojowicy – przykładowo – do końca listopada a 5 listopada idą telefony do wydziału ochrony środowiska, że my nie robimy w terminie. To nie jest szkoła czy to nie jest jakieś budowanie metalowych klocków. To są żywe terminy, do których rolnik się tylko na tej ziemi, tak długo jak funkcjonuje, musi dostosować. Musi się dostosować, czyli te terminy nie są sztywne. Ta ziemia, która się obraca i nadaje nam określone warunki klimatyczne, to też nie obraca się w rytmice – 31 grudnia i 31 stycznia.

Trzeba zrozumieć pewne rzeczy, dlatego tu musi być elastyczność urzędników, zrozumienie zagadnienia natury i na to nałożyć trzeba fundusze. Jak tu siedzę, 50% dofinansowania do budowli to będzie przepis martwy, będzie niewykonany a przecież nie o to nam wszystkim chodzi. Chodzi nam o to, żeby środowisko, w którym pracujemy, produkujemy żywność, było jak najdalej możliwie ochronione, z głową. To jest możliwe, tylko nie mogą być takie restrykcyjne nakazy terminowe i finansowe, bo rolnicy tego nie wytrzymają, nie wybudują i będzie wszystko nie tak, jak trzeba.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przypomnę, że Komisja może złożyć dezyderat do ministra. Jeśli pan poseł przygotuje to rozważymy.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Deklaruję, że przygotuję taki dezyderat.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze pani, bardzo proszę.

Specjalista do spraw ochrony ekosystemów morskich Fundacji WWF Polska Anna Sosnowska:

Anna Sosnowska, Fundacja WWF Polska.

Dzień dobry państwu.

Panie przewodniczący, mam pytanie o nieścisłości między załącznikami do programu działań. Jest niespójność między załącznikami piątym i szóstym. Kiedy obliczymy ilość gnojowicy wytwarzanej w ciągu sześciu miesięcy według załącznika szóstego, ta ilość gnojowicy nie zmieści się w zbiorniku o pojemności wyliczonej na podstawie tego samego średniorocznego stanu zwierząt według załącznika piątego, po prostu będzie więcej. Z obliczeń, według załącznika szóstego wychodzi, że będzie więcej gnojowicy niż się zmieści w tym pojemniku obliczonym według załącznika piątego.

Moje pytanie: proszę powiedzieć, czy planowane jest poprawienie tych wyliczeń i „uspójnienie” tych załączników. Ponieważ, jeśli przepisy już zakładają taką pomyłkę, to nie wiem, jak to wpłynie na kontrole i, ewentualnie, późniejsze kary.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pan minister...

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Przepisy nie zakładają żadnej pomyłki, natomiast odnośnie do tych spraw merytorycznych, bardzo szczegółowych odpowiada pan dyrektor, który ma przed sobą już rozłożone dokumenty.

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Krzysztof Smaczyński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zadała pani bardzo konkretne, techniczne pytanie. Nie wiem, czy ono jest właściwe dla Komisji, ale odpowiem.

Sposób określania pojemności płyty obornikowej lub pojemności zbiornika jest podany w tabeli nr 6. Tabela nr 6 – sposób obliczania. Ten sposób obliczania jest dość skomplikowany, ponieważ zakłada różne wartości odliczeń w sytuacji, kiedy np. mamy bezściółkowy system drobiu czy rusztowy dla świń, kiedy zachodzi podsuszanie pomiotu w chowie drobiu czy separowanie gnojowicy, czy zadaszenie płyty obornikowej.

To bardzo techniczne przepisy, więc nie bardzo potrafię powiedzieć, gdzie pani doszukała się jakiejś nieścisłości. W moim odczuciu te przepisy są konkretne i wyraźne. Tabela szоста to podaje, chyba że pani w swoim sposobie obliczania stosuje jakieś sposoby odliczeń, które np. nie miałyby zastosowania, chociażby – nie wiem – merytorycznego czy technicznego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Myślę tak, panie ministrze, że temat jest bardzo ważny, bo nie wszyscy tutaj rozumieją całą procedurę. Skoro ten plan działań był przygotowywany, to...

Widzę tutaj część osób, które brały czynny udział poprzez opiniowanie, tak że jest prośba o przygotowanie informacji, jakie organizacje zgłaszały postulaty, bo Komisja to już tutaj powinna sprawdzić, tylko... jest jakby organem kontrolnym dla rządu. Czy były konsultacje? Kto zgłaszał? Kto uczestniczył w całych działaniach? Uwarunkowania prawne, czyli wyrok trybunału, który nakazywał uwzględnienie pewnych rozwiązań, bo z naszej strony bardziej były rozwiązania, które szły naprzeciw żądaniom rolników, natomiast trybunał to odrzucił. Wtedy będzie wiadomo, że to nie jest tak, że tylko rząd pracuje... nad tym pracowało środowisko.

Widzę tutaj izby rolnicze, na które tamten pan, który wyszedł... pierwszy raz przyszedł i, po prostu, nie wiedział, co mówi. Tutaj staraliśmy się, bo to już trwa dwa lata, przyjąć rozwiązania maksymalnie dogodne dla rolników.

Pan Szmulewicz, który aktywnie uczestniczył w budowie tego programu, za co dziękujemy... bardzo proszę na ten temat się wypowiedzieć.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, temat bardzo trudny i w sumie dla rolników także z dużymi obciążeniami finansowymi. Walczyliśmy o to, bo wyrok trybunału jest, że tak powiem – dla nas... jeśli Polska ma płacić kary, musimy to zrobić, bo to grozi innymi konsekwencjami. Staraliśmy się maksymalnie złagodzić i uprościć wszelkie procedury, które się da. Robiliśmy również możliwość... nie wiem, jaka wyszła ostateczna wersja, ale jeśli chodzi o to, co z MRiRW akurat wyszło, to były dosyć długie okresy przejściowe na wprowadzenie różnych zasad, czyli na powiększenie płyt, zbiorników i innych rzeczy. Były to okresy nawet do 2023 r. To był wtedy czas na to, żebyśmy w ramach PROW i innych środków z MŚ i z innych funduszy mogli pomóc rolnikom dostosować się, bo wiemy dobrze o tym, że te płyty budowało się parę lat temu i to też z dużą pomocą środków zewnętrznych.

Nadal więc dzisiaj trzeba to zrobić, bo jeżeli jest taki wymóg to dyskutować na ten temat nie ma co, tylko po prostu znaleźć środki, żeby rolnikom w tym pomóc, bo to jest najważniejsze.

Druga sprawa – terminy, które narzucone są na stosowanie różnych nawozów, zwłaszcza organicznych, tutaj były dosyć trudne. Chcieliśmy też maksymalnie, że tak powiem – próbować wydłużyć je do okresów takich, żeby właśnie też patrzeć na strukturę gleby, czy ona jest zamarznięta, czy ona nie jest zamarznięta i maksymalnie te terminy trzymać.

Jestem też tego świadom (również jako rolnik), że najlepiej byłoby nie pisać terminów ścisłych, tylko że tego się nie da, bo najlepiej byłoby – mimo wszystko, jeśli by się to dało i trzeba było – zmieniać przepisy w UE.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

To izba rolnicza mówi, że tego się nie da?

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Proszę pana, ja panu nie przeszkadzałem, jak pan mówił.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

A ja będę przeszkadzał.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

A to pan...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Dopóki pan nie zrezygnuje z tego stanowiska...

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Proszę pana, czy pan chociaż wziął udział w wyborach do izby?

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Wywieziemy panów na taczkach.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Czy pan chociaż wziął udział w wyborach?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę pana, pan chwalił się, że pan jest wykształcony i ja to rozumiem – zasada jest taka, że udzielamy głosu.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Nie pozwolę sobie na to, żeby człowiek, który ponoć reprezentuje rolników i mówi, że jest rolnikiem, mówił, że nie ma możliwości zmiany takiej...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

To nie jest wiec.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

OK, OK.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Pan dostanie głos.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Proszę pana, wszystko jest możliwe, tylko na normalnej drodze a nie krzycząc i nie słuchając innych. Terminy trzeba, jeśli się da... to trzeba wszystkie instytucje prowadzić do tego, żeby to upłynnić, ale na dzisiaj jest tak, jak jest. Są pewne wyroki i terminy, które musimy spełniać. Możemy tylko szukać odstępstw i rozłożenia tego w czasie a, w międzyczasie, te przepisy zmieniać – i to jest droga.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Czy panu płaci Bruksela?

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Proszę pana, nie wiem, kto panu płaci, może ktoś panu płaci.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Podatki płacę, ja sobie płacę.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Wie pan, ja sobie też sam płacę.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Nie, pan żyje z moich pieniędzy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobra, dziękuję panom.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Proszę pana, nie z pana to pieniędzy, bo tak od razu...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, prosilibym...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

A 2% podatku? Płacę 35 tys. podatku.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Nie pan płaci, proszę pana.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Płacę.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Nie pan płaci, pan płaci podatek – stuprocentowy podatek gruntowy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę, żeby...

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Jest 2% od...

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Panie przewodniczący, ale to, co się dzieje, leży w pańskich kompetencjach, nie w moich, w tej chwili.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie chciałem pana prosić o wprowadzanie porządku, tylko chciałem powiedzieć, że prośba jest taka, żeby przedstawić informację na temat konsultacji i uzgodnień, jakie przy opracowaniu programu miały miejsce.

Chodzi o to, żeby te organizacje, które przychodzą tutaj (nie wiem, czy „Solidarni” zgłaszali te uwagi), po prostu, wiedziały, że to nie było robione tylko przez urzędników, że to było robione z całym środowiskiem. Wiem, że bardzo aktywne były m.in. izby rolnicze, bo nawet pan Szmulewicz był w zespole, który uzgadniał z Ministrem Środowiska te zasady i to, żebyśmy do tego podchodzili poważnie.

W takim razie ta prośba – i zamykam ten punkt posiedzenia.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Bardzo przepraszam...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani Niedziela...

Proszę pana... proszę pana więcej nie zapraszać na posiedzenie Komisji, bo nie potrafi się zachować.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Panie przewodniczący, o czym pan mówi?

Posel Dorota Niedziela (PO):

Zaraz, ale chwileczkę.

Chciałabym podsumować, bo z całej dyskusji wynika, że są dwie najważniejsze sprawy, to też z pana wypowiedzi wynika. Są dwie najważniejsze sprawy – sprawa sztywnych terminów nawożenia, która jest bardzo problematyczna (i będę tu miała wniosek) oraz spójny program finansowania zmian dostosowawczych.

Panie przewodniczący, mój wniosek to... może zwrócimy się – albo do Biura Analiz Sejmowych, albo do Ministerstwa Spraw Zagranicznych – z pytaniem, czy... Po pierwsze, do BAS – czy jest to możliwe, żeby uzależnić terminy np. od temperatur czy zapisać to w inny sposób. Biuro nam powie, czy to jest kwestia tylko i wyłącznie sztywnych decyzji UE. Jeżeli tak, to MSZ poprosimy o negocjowanie czy napisanie wniosku, czy

też MRiRW o zwrócenie się do instytucji unijnych z takim oto wnioskiem, że w związku ze zmianami klimatycznymi, jakie u nas następują, jakie się pojawiły, istnieje daleko idące wrażenie, że będzie to nieskuteczne a wręcz przeszkadzało. To są wnioski, które można zrobić.

Na razie to, co mamy i jak możemy temu... może dosyć pyskówek, tylko zróbmy coś. Jak temu można zaradzić? Mam konkretne prośby i pytanie, żebyśmy wiedzieli dokładnie, na jakiej pozycji prawnej stoimy, niezależnej, bo BAS nam to pokaże. Wtedy podejmiemy decyzję i możemy jeszcze raz to posiedzenie Komisji powtórzyć.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Można jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie można, nie udzielam panu głosu.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Niech pan się zachowuje normalnie.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Proszę o wsparcie, bo chcę...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, naszym zadaniem...

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Mam propozycję dla państwa posłów i pana przewodniczącego, który wprowadza tutaj Białoruś i dyktat.

Panie przewodniczący, mam propozycję, żeby w zespole był nie pan Szmulewicz a prawdziwy rolnik, np. Leszek Kardasz, który od 9. roku życia pracuje w rolnictwie. Zaczynałem pracować koniem, dzisiaj ciągnikiem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę, pan Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący...

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Proszę pana, pracuję w rolnictwie ponad 35 lat, bo jeśli...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Ale proszę, panowie...

Chciałbym poprzeć wniosek pani poseł Niedzieli z uwagi na to, że – naszym zadaniem, jako posłów – jest to, żeby tworzenie prawa jak najbardziej i jak najdalej było zbieżne z praktyką, żeby nie było – powiedzmy – „adwersacji”.

Chodzi mi o to, że często w stosowanej praktyce stosujemy nawożenie na tzw. zmarzniętą glebę. Mówię tutaj o nawozach płynnych w rodzaju roztworu saletrzano-mocznikowego (RSM), szczególnie na rzepak, które trzeba natychmiast niemal stosować i wykorzystuje się przymrozki. Natomiast generalną zasadą nie powinno być wylewanie nawozów jakichkolwiek czy wysiewanie na zmarzniętą glebę, tu są tematy bardzo płynne i nie powinno się stosować sztywnych terminów.

Stąd uważam, że należałoby dokonać jakiejś reasumpcji pewnych wniosków, tylko i wyłącznie dla dobra rolnictwa a nie dla zaspokajania naszych indywidualnych ego poszczególnych posłów czy posłanek. To jest bardzo ciekawy, mądry postulat.

Panie przewodniczący, prosiłbym o wzięcie go pod uwagę i przyjęcie przez Komisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, prezydium przygotowuje – do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – właśnie te dodatkowe elementy, o których tu państwo mówili, jakich jeszcze chcemy informacji. Zlecimy też ekspertyzę BAS.

Na tym już zamykam ten punkt.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jeszcze wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

W sprawach różnych, tak? Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tak.

Mam jeszcze wniosek, w trybie art. 157, który mówi, że powinienam uzyskać odpowiedź w ciągu miesiąca, czyli w ciągu najbliższego posiedzenia.

Został tu poruszony problem KOWR. Słyszymy o problemie KOWR od dawna i tutaj...

Panie ministrze, niestety, będzie to osobiste, ale przepraszam bardzo. Natomiast dochodzą mnie informacje dosyć wrażliwe, że pierwszą pana decyzją, jak pan został ministrem, było przeniesienie KOWR z Mikołowa do Częstochowy. Chciałabym zapytać, jakie są podstawy tego, jaki był przede wszystkim tego koszt, jakie były tego skutki finansowe. Chciałabym od pana uzyskać informację na ten temat. Co było przyczyną przeniesienia siedziby KOWR z Mikołowa do Częstochowy? Ile to kosztowało? Ile osób zostało zwolnionych? Jak to wpłynęło na płynność i działalność KOWR w terenie?

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Z przyjemnością odpowiem.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Proszę na następne posiedzenie...

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Jasne, na następnym posiedzeniu, tak?

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze.

Czy są jeszcze jakieś sprawy?

Nie ma, dziękuję bardzo... nie, już dziękuję, zamknięte było posiedzenie w tym punkcie.